

ORANTKA



ISSN 1730-9816

B A R C I C K A

BIULETYN PARAFII p.w. WNMP w Barcicach Nr 42, grudzień 2007

*Bóg zesłał swego
Jednorodzonego Syna
na świat, abyśmy życie mieli
dzięki Niemu.* 1J 4,9



10 lat
Akcji Katolickiej
w Barcicach



MAJĄ WYOBRAŹNIĘ MIŁOSIERDZIA



Nowy adres strony parafialnej: www.barcice.diecezja.tarnow.pl

Fragmenty Listu Bpa Ordynariusza Wiktora Skworca na II niedzielę Adwentu

Drodzy Diecezjanie!

W minioną niedzielę Adwentu rozpoczęliśmy nowy rok liturgiczny.(...)

„Bądźmy uczniami Chrystusa” to hasło i zadanie rozpoczętego właśnie roku liturgiczno-duszpasterskiego. Każdy z nas powinien być nieustannie uczniem Chrystusa, zwłaszcza we współczesnym świecie, który desakralizuje czas i pozbawia go religijnych odniesień. „Czas to pieniądz” - słyszymy wokół, a w okresie poprzedzającym święta Bożego Narodzenia słyszymy to bardzo często. W tym czasie bowiem pieniądz i czas niejako schodzą się w jednym mianowniku gorączki przedświątecznych zakupów. Wszechobecna promocja i natrętna reklama - perfidnie wykorzystując chrześcijańskie sacrum - usiłują nam wmówić, że stopy prezentów, naręcza sprawunków, pełne lodówki i suto zastawione stoły, to jedyny warunek udanych Świąt - wręcz istota bożonarodzeniowej radości.

Bracia i Siostry!

Rozbudzanie okołoswiątecznej konsumpcji odbija się negatywnie na kondycji duchowej społeczeństwa, komercjalizuje mentalność i relacje międzyludzkie, rodzi frustracje, zwłaszcza młodych, i podstępnie rujnuje skromne budżety ubogich rodzin. A takich rodzin przecież nie brak, choćby w naszym regionie. Patrząc na ten region, a szerzej na Polskę i Europę, zauważamy, iż trwa teraz niechlubny pochod nowych dziejów. Dostrzegamy zmiany w zwyczajach, stylu życia, mentalności i systemach wartości; w postrzeganiu Boga, Kościoła, samej religii. Tracą na znaczeniu autorytety, niepomiaralnie zwiększa się rola mediów masowych. Większość tych zmian zdaje się dotyczyć i przechodzić przez rodzinę. Dzieje się tak również za sprawą emigracji zarobkowej, która szerokim frontem dotyka w naszej diecezji rodzin i parafialnych wspólnot. Można odnotować i pozytywne cechy tego zjawiska. Dzięki emigracji wielu naszych rodaków realizuje hasło minionego roku duszpasterskiego, czyli świadczy za granicą o Chrystusie. Takie świadczenie ma wymiar ewangelizacyjny i zostało w Europie pozytywnie zauważone.

Drodzy Diecezjanie!

Kościół Chrystusowy, który trwa pośrodku niepokoju każdego czasu (por. KDK, 82) – każe nam dostrzegać zagrożenia godzące w samą tkankę współczesnej rodziny. Słabnąca wiara, zeświecczenie obyczajów, ułuda totalnej wolności, którą zachłysnąć się można na krajowych czy zagranicznych drogach i bezdrożach, praktyczny materializm - wszystko to skutkuje osłabieniem, a czasem wręcz rozpadem więzi małżeńsko – rodzinnych oraz osłabieniem funkcji rodziny, jako miejsca przekazywania życia, uczenia wiary, wychowania do wartości. Jesteśmy świadkami, jak coraz bardziej desakralizuje się rodzina, ta pierwsza i podstawowa przestrzeń religijnego życia, mająca być Kościołem domowym.(...)

„Rodziny. Stańcie się tym, czym jesteście!” – wołał Sługa Boży Jan Paweł Wielki, dodając, że rodzina jest żywym obrazem Bożej miłości, sanktuarium życia i fundamentem społeczeństwa. (por. EiE, 94).

Jako Kościół domowy, rodzina chrześcijańska wezwana jest do twórczego uczestnictwa w posłannictwie Kościoła. Zakłada to praktykowanie w domowym wymiarze wszystkich funkcji wynikających z misji Kościoła. Rodzina powinna być więc wspólnotą wiary, modlitwy i apostołstwa. Ostatecznie chodzi o to, aby rodzina była przestrzenią świadczenia i uczenia o Chrystusie, przestrzenią doświadczenia Chrystusa. To świadczenie wyrasta z miłości. Miłość bowiem to podstawowa więź łącząca wszystkich członków rodziny. (...)

Drodzy Rodzice!

Serdecznie Wam dziękuję za cenne świadectwo wiary składane za progiem waszych mieszkań i domów. Tą wdzięcznością obejmuję również starszych: babcie i dziadków, będących z reguły animatorami życia religijnego w rodzinach. Miejcie świadomość, że wspólny pacierz, uczestnictwo we Mszy św. i nabożeństwach, korzystanie z sakramentów - to najlepsze wiano życia dla dzieci i wnuków. Takie świadectwo, jakże potrzebne we współczesnym świecie, wymaga trudu i czasu. Jest ono w istocie wyrazem rodzicielskiej miłości, zatroskanej o dobro dzieci. Prymas Tysiąclecia powtarzał: „Ludzie mówią, że czas to pieniądz - a ja wam mówię: czas to miłość”. Nie szczydźcie więc czasu dla dawania świadectwa ewangelicznej miłości. Potrzebują go też bardzo dorastające czy już dorosłe dzieci. **Syna, jadącego za granicę za pracą czy na studia, niech matka wyprawia w drogę z krzyżem, książeczką do nabożeństwa i Różańcem, a gdy wróci na Święta, niech mu przypomni o przedświątecznej spowiedzi i potrzebie wierności Chrystusowi; córce, jeśli ta próbuje wikłać się w jakieś niemoralne związki, trzeba uzmysłowić zasady katolickiej etyki i wezwać do nawrócenia.**

Drodzy Rodzice! Nie zrażajcie się wychowawczymi niepowodzeniami, przejawami młodzieńczego buntu czy kontestacji. Wszystkie trudności ofiarujcie Bogu, w ufności wiary i wytrwałej modlitwy, pewni nagrody wiecznej. Pamiętajcie też, że dzieci, wraz z dorastaniem, wchodzą w dom w coraz bardziej partnerskie relacje. Trzeba z nimi rozmawiać, przekonywać i umacniać. Tym bardziej, że - jak pokazuje życie religijne naszej diecezji - dzieci i młodzież starają się autentycznie kochać Boga. Wyrazem tego jest choćby ich liczna obecność na Roratach czy zaangażowanie w różnych grupach apostołskich i ruchach religijnych. Także wam, drodzy młodzi przyjaciele Chrystusa - mówię serdecznie: „Bóg zapłać” za wasze świadectwo wiary i zaangażowanie w życie Kościoła. I proszę: nie ustawajcie w kroczeniu po drogach Pana, bo to jedyna poręka realizacji udanego projektu życia. (...)

Święta na Sądecku i w Barcicach

W Beskidzie Sądeckim w wigilię Bożego Narodzenia wstawano jak najwcześniej. Kobiety sprzątały w domu, a mężczyźni mieli za zadanie posprzątać całe obejście. Nie wolno było się kłócić, narzekać, bić dzieci ani krzyżeć na nie. Należało za to unikać wydawania czegokolwiek z domu, żeby w gospodarstwie niczego nie ubywało. Później kobiety stroiły podłazniczkę i wieszały ją pod sufitem. Praktykowany był również zwyczaj kąpieli w potoku, mający zapewnić zdrowie. Stół na ten wieczór przykrywano białym obrusem, pod który wkładano siano, a na wierzch zboże.

Wigilię zwaną łobiodem lub wiliją rozpoczynano w momencie pojawienia się pierwszej gwiazdki na niebie. Wieczór otwierała wspólna modlitwa i dzielenie się opłatkiem. Jedzono powszechnie z jednej misy, pod którą wkładano opłatek. Starano się podać wszystkie płody ziemi z gospodarstwa, jednak potrawy musiały być wyłącznie postne namaszczone olejem roślinnym. Po kolacji zwyczajem było pójście do obory, aby podzielić się resztkami jedzenia ze zwierzętami, które wtedy miały ponoć zdolność mówienia ludzkim głosem. O północy obowiązkiem było wybranie się na uroczystą pasterkę.

W domu u państwa Janczaków na Facimiechu pamiętają czasy, kiedy to w okresie świąt Bożego Narodzenia przewiązywano drzewa owocowe powróżkami, żeby latem rodziły dorodne owoce. W dzień wigilijny znoszono do chałupy siano i snopy słomy ustawiano pod stołem albo rozścielano po izbie, ażeby przypominało betlejemską stajenkę. Na stole, przy którym spożywano wieczerzę wigilijną rozsypywano owies i obkładano dookoła cebulą, a do owsa wkładano czosnek i pieniądze. W drugi dzień świąt owsem z cebulą i czosnkiem karmiono zwierzęta gospodarskie, a pieniądze składano w kościele na ofiarę. Dzięki temu miało nie brakować niczego przez cały rok w obejściu i w domu. To samo robiło się z resztkami, które pozostały po wieczerzy, do których dodawano kawałki opłatka. Często też, te okruszki rzucano za płoty, aby dzikie zwierzęta nie atakowały zagrody i nie wyrządzały krzywdy ludziom. Jeśli były w domu panny, to zaraz po wieczerzy wychodziły na pole i słuchały, z której strony dochodzi szczekanie psa. Stamtąd bowiem miał przyjść w następnym roku narzeczony i pojąć nasłuchującą szczekania pannę za żonę. Również w Barcicach wierzono, że w wigilijny wieczór zwierzęta rozmawiają ludzkim głosem o swoich gospodarzach. Ten, kto usłyszałby taką rozmowę, byłby najszczęśliwszym człowiekiem. Dlatego dzieciaki zaglądały do obory i nasłuchiwały, czy czasem krowy, świnię, konie lub inne zwierzęta nie prowadzą jakich dysput o swoich gospodarzach.

Tradycją rodzinną jest budowanie szopki, którą się specjalnie eksponuje w najbardziej widocznym miejscu w domu. Obecnie, u państwa Janczaków, szopka rozrosła się do takich rozmiarów, że stoi w ogródku przed domem.

Samo wspomnienie o zwyczajach świątecznych wprowadza człowieka w ten niezwykle i tajemniczy nastrój, podobnie jak tajemniczym było Wcielenie Syna Bożego ponad dwa tysiące lat temu.

opowieści wysłuchał: AG

**Drodzy mieszkańcy Barcic, Barcic Dolnych i Woli Kroguleckiej,
Szanowni Czytelnicy „Orantki Barcickiej” życzę Wam pełnych pokoju
i szczęścia Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności
i Błogosławieństwa Bożego w Nowym Roku.**

**Niech Wigilijny Wieczór upłynie w radosnej atmosferze,
przy kolędach, zapachu sianka i świerkowej gałązki.**

**Mijający rok był dla nas, dzięki Opatrzności Niebios, wstawiennictwu św. Kingi
i wyteżonej pracy Nas wszystkich niezwykle pomyślny i szczęśliwy.**

**W roku 750-lecia Starego Sącza wykonaliśmy ogrom pracy, odnawiając
i przeobrażając najważniejsze fragmenty i obiekty naszego ukochanego miasta:
Rynek, Klasztor Klarysek, Kościół św. Elżbiety, Kościół świętego Rocha...**

**Przyszły rok będzie czasem następnych wyzwań, planów i zadań.
Moim marzeniem jest to, by Barcice pozyskały jak najwięcej środków
finansowych z Unii Europejskiej na poprawę infrastruktury,
a w szczególności na budowę kanalizacji.**

A wszystko po to, aby Nam się zwyczajnie lepiej żyło.

Szczęść Boże!

**Burmistrz Miasta i Gminy Stary Sącz
Marian Cycoń**

10 lat SPÓŁKI WODNEJ W BARCICACH

Jak doszło do powstania Spółki Wodnej w Barcicach?

Spółka Wodna została założoną w grudniu 1996 r. Jednak działalność statutową rozpoczęła w roku 1997. Mówiąc o historii trzeba się cofnąć do roku 1974. Wtedy została powołana Spółka Wodociągowa, której celem było wybudowanie systemem gospodarczym wodociągu wiejskiego. Mieszkańcy mieli ponosić połowę kosztów finansowych oraz robociznę, drugą połowę stanowiła dotacja z budżetu państwa. Pracami spółki kierował Zarząd w składzie: Michał Wójcik, Józef Citak, Edward Tokarczyk. Budowa została zakończona w 1976 i jesienią wodociąg oddano do użytku mieszkańcom Barcic, Barcic Dolnych i Cyganowic. W niedługim czasie spółka została rozwiązana, a wodociąg przejął Wojewódzki Zakład Usług Wodnych. W 1996 r. siecią wodociągu wiejskiego w Barcicach administrował UMiG w Starym Sączu. W 1996 r. na mocy umowy dzierżawnej został przyjęty przez Spółkę Wodno-Kanalizacyjną w Barcicach (taką nazwę nosiła Spółka). W lipcu 2005 r. zmieniono nazwę spółki na Spółkę Wodną. Zmianę nazwy Spółki dokonano na podstawie obowiązujących przepisów dot. zaopatrzenia ludności w wodę i odprowadzania ścieków oraz przepisów Prawo wodne.

Jak obecnie wygląda działalność Spółki?

W momencie przejmowania wodociągu korzystało z niego ok. 500 odbiorców, a wodociąg miał długość ok. 6 km. Aktualnie Spółka zaopatruje w wodę 633 odbiorców, którzy są jednocześnie członkami Spółki. Pracami Spółki kieruje 3 osobowy Zarząd, który zajmuje się bieżącą działalnością i realizuje zadania statutowe. Spółka działa na podstawie przepisów statutu Spółki i przepisów Prawo wodne. Działa na zasadzie non profit, tj. bez osiągania zysku. Zarząd nie otrzymuje wynagrodzenia w formie pensji lub ryczałtu za pracę na rzecz Spółki. Na każdy kalendarzowy rok ustalany jest roczny plan finansowy dochodów i wydatków, który zatwierdza Walne Zebranie delegatów Spółki. Na dochody składają się m.in.: opłaty za dostawę wody (1,80 m³); opłatę za przyłącz nowych odbiorców (400 zł); składki członkowskie (1,50/ms). Po stronie wydatków do większych pozycji należą: opłata za energię elektryczną; wynagrodzenie konserwatora; podatek od nieruchomości UMiG; opłata za wydobycie wody do Urzędu Marszałkowskiego w Krakowie; awarie i remonty bieżące.

Jakie są dokonania Spółki w minionej dekadzie?

Trzeba wspomnieć o tym, że Spółka przejęła budynki pompowni i całą sieć wodociągową w nie najlepszym stanie technicznym. Na początku naszego funkcjonowania, w latach 1997-1998 dokonaliśmy więc kapitalnego remontu budynków przepompowni. Wykonano ocieplenie budynków, wymieniono dach na pompowni nr 1, wymieniono stolarkę drzwiową, ułożono płytki w przepompowniach, wymieniono ogrodzenia oraz wymieniono urządzenia sterujące pracą pomp i zbiornika. Zakupiono 2 pompy głębinowe. W dalszej kolejności wymieniono rurę zasilającą do Popowic na przejściu pod mostem na Popradzie. W latach 2006-2007 zostały wymienione główne zawory i zasuwy na liniach zasilających oraz 10 szt. hydrantów. Ogółem wartość nakładów finansowych Spółki na remonty i poprawę stanu technicznego w latach 1997 - 2007 wyniosła ok. 140 tys. zł. Tylko w br. wydaliśmy ok. 35 tys. zł.

W tym miejscu chcę zaznaczyć, że Spółka nie otrzymuje dotacji z UMiG na poprawę i utrzymanie sieci wodociągowej. Środki finansowe na potrzeby remontów i modernizacji sieci pochodzą wyłącznie z uzyskanych dochodów spółki.

Czy woda w barcickim wodociągu nadaje się do picia?

Tak. Woda w naszym wodociągu jest na dzień dzisiejszy w dobrym stanie. Pod względem chemicznym i biologicznym utrzymuje się na niskich poziomach dopuszczalnych zanieczyszczeń. Nad bezpieczeństwem sanitarnym jakości wody czuwa Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Nowym Sączu. Z powodów zanieczyszczeń azotanami nadal są wyłączone z użytku dwie studnie przy „Zielonej Drodze”. Zarząd Spółki systematycznie, raz w miesiącu pobiera próbki wody na wszystkich ujęciach studni w celu badania chemiczno-biologicznego. Na dzień dzisiejszy mamy w kranach wodę całkowicie bezpieczną do spożycia, nawet prosto z kranu. Nie ma zagrożenia dla zdrowia ludzi i zwierząt. Na razie wody na bieżące potrzeby wystarcza z tych źródeł, którymi dysponujemy. Dodatkowo nasz wodociąg został w tym roku podłączony do wodociągu sądeckiego. Jednakże, na dzień dzisiejszy, Spółka nie ma określonych warunków użytkowania i korzystania z tego przyłącza.

Jakie są plany na przyszłość?

Dzisiaj trudno mówić o planach na nadchodzący czas, gdyż umowę dzierżawną mamy do końca br. Nie znamy również planów i zamierzeń właściciela wodociągu, tj. UMiG w Starym Sączu. Jeżeli umowa zostanie przedłużona, będziemy dalej starać się służyć społeczeństwu, w miarę naszych możliwości i najlepiej, jak potrafimy. Po doświadczeniach zdobytych w ciągu tych 10 lat możemy stwierdzić, że jesteśmy profesjonalistami, radzimy sobie z nierzadko trudnymi sprawami i dobrze gospodarujemy skromnymi funduszami wpływającymi do Spółki. Zresztą, o tym chyba nikogo nie trzeba przekonywać. To widać. Może nie dla wszystkich ta prawda jest oczywista, ale tak już jest, że w takiej działalności nie sposób wszystkim, wszędzie i zawsze dogodzić. Znajdą się tacy, którzy będą niezadowoleni z naszej pracy, ale i tym dziękujemy za wyrozumiałość i życzliwość.

No cóż, wydaje się, że to tylko mały wiejski wodociąg i woda samy leje się z kranu. Ale woda to przecież ŻYCIE, to podstawowy artykuł spożywczy i najważniejszy składnik naszego organizmu, niezbędny przez całą dobę. Wszyscy się denerwujemy, gdy choć na moment jej zabraknie. A awarie się zdarzają i trzeba je usuwać, niezależnie od pory dnia, pogody, i środków finansowych. W tych trudnych sytuacjach, gdy trzeba usuwać awarie, spotykamy się ze zrozumieniem mieszkańców, którzy bardzo często osobiście pomagają przy pracy, aby maksymalnie skrócić czas naprawy wodociągu. Mamy nadzieję, że po ostatnich remontach woda w naszych kranach popłynie bez niepotrzebnych przerw spowodowanych usterkami.

**W imieniu własnym i Zarządu składam Wszystkim
Czytelnikom i Członkom Spółki radosnych i wesołych
Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęścia w
Nadchodzącym 2008 roku.**

Kazimierz Baran

**Z Prezesem Spółki Wodnej w Barcicach
Kazimierzem Baranem rozmawiał A. Golba.**

List do redakcji

Barcice, 02.12.2007 r.

Ostatnie wydarzenie w Barcicach, jakim było spalenie zabytkowej, stuletniej stodoły, pieczołowicie pielęgnowanej przez rodzinę, skłania mnie do napisania tych kilku słów. Tylko Opatrzności Boskiej zawdzięcza się, że przy pożarze stodoły nie spalił się drewniany dom, miejsce urodzenia i wychowania Księdza Władysława Tokarczyka. Książę, jak i jego bliska rodzina, ofiarni sąsiedzi zapłakali nad zgłiszczami.

To miejsce jest bardzo bliskie Księdzu Władysławowi, budowniczemu kościołów i Sanktuarium w Zawadzie. Czy to miejsce w Barcicach nie może być uszanowane? A gdyby w domu drewnianym lub otoczeniu znajdowała się rodzina z małymi dziećmi (często tam zamieszkują), to kto by tragedię wziął na swoje sumienie?

Przy coraz częściej zdarzających się pożarach może dojść (nie daj Boże) przy często wiejących wiatrach, do spalenia wioski. Czy mieszkańcy Barcic wzięli to pod uwagę? Wiele by pisać na ten temat, ale żal zabiera mi słowa.

Może „Orantka” coś wybierze z mojego listu dla mieszkańców Barcic, których uważam za moich rodaków.

Z poważaniem

Mikler-Tokarczyk Jadwiga

Cieszyn, 14.10.2007

Szanowna Pani,

W odpowiedzi na Pani list informujemy, że Redakcja, podobnie jak nasi Czytelnicy i Mieszkańcy Barcic, w pełni podzielamy Pani zdanie na temat podpalen w naszej miejscowości. Współczujemy i staramy się wspierać tych, którzy zostali poszkodowani przez pożary w ostatnim czasie.

Zniszczenia materialne nie są jedynym wyznacznikiem szkody wyrządzonej przez pożary. Rozmawiamy z tymi, których dotknęła ta straszna krzywda i wiemy, że lęk i poczucie zagrożenia pozostaje na długie lata w psychice pokrzywdzonego człowieka.

Również wartość materialna zniszczonego mienia oraz zwyczajny szacunek do tego, co stanowi dobro wspólne wielu pokoleń, powoduje w człowieku ogromny żal i rozpacz.

Wiemy, że za tym stoi konkretny człowiek, najprawdopodobniej zagubiony i opętany szaleństwem czynienia zła. Może nawet nie zdający sobie sprawy z tego, co robi. Gdyby jednak robił to świadomie, tragedia osobista tego człowieka byłaby jeszcze większa. Dlatego chcemy nie tylko zapobiec kolejnym tragediom, ale również pomóc temu konkretnemu, biednemu człowiekowi, aby zaprzestał szkodenia samemu sobie.

My również uważamy te podpalenia za akt jak najbardziej naganny i niegodziwy. Zdajemy sobie sprawę z zagrożenia, jakie niesie wzniesienie pożaru w bezpośredniej bliskości domów i przy wietrznej pogodzie. Ale czujność i nieustanna lustracja swoich domostw nie przynosi efektu w postaci zidentyfikowania podpalacza. Pisaliśmy o tym już wiele razy na naszych łamach. Drukujemy apele Księdza Proboszcza Stanisława Dziekana wygłaszane w naszym kościele. Staramy się zainteresować tym problemem władze samorządowe, straż i policję, które zresztą i tak robią, co mogą, aby zapobiec kolejnym tragediom.

Mamy nadzieję, że w końcu zawsze niepotrzebne zło zostanie usunięte i przede wszystkim człowiek zostanie ocalony.

Z wyrazami szacunku Redakcja

Alarm pożarowy trwa

Po pożarze u państwa Tokarczyków (11.10.2007) spłonęła kolejna stodoła w Barcicach. Tym razem pożar wybuchł mniej więcej w tej samej porze, tj. wieczorem, u Państwa Wójcików (23.10.2007). Podobnie jak poprzednio doszczętnie spłonęła drewniana stodoła. Przyczyną było podpalenie. Okoliczności i miejsca pożarów są podobne jak poprzednio. Na szczęście deszczowa, wilgotna i bezwietrzna pogoda nie sprzyjała przemieszczaniu się ognia na inne budynki. Również szybka reakcja strażaków zapobiegła większym zniszczeniom.

Kolejny pożar wybuchł w sąsiednich Popowicach (09.11.2007). Tym razem spłonęła stodoła państwa Koronów i przy okazji ucierpiał dom. Wszystko wskazuje na to, że i tym razem było to podpalenie. Czyżby podpalacz poszerzył swoje pole działania, czy może epidemia piromanii rozprzestrzeniła się na okolicę? Mimo okresowego spokoju, sytuacja staje się bardzo poważna i nie należy lekceważyć podejrzanych ruchów w pobliżu domostw. Nie można dać się uśpić i nie należy rezygnować z czujności. Z drugiej strony, trzeba uczynić wszystko, aby pomóc człowiekowi, który zagubił się w swoim życiu i ulega skłonnościom, które wyrządzają straszną krzywdę innym ludziom.

AG



WIEŚCI Z GMINY

W protokole z połączonego posiedzenia Komisji Ochrony Środowiska, Budownictwa i Rolnictwa, Komisji Budżetu i Rozwoju Gospodarczego, Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Rady Miejskiej w dniu 29 października 2007 roku czytamy: „Burmistrz MiG Pan Marian Cycoń poinformował, że proponował Siostrzom Karmelitankom z Barcic podjęcie inicjatywy utworzenia szkoły społecznej na Woli Kroguleckiej, ale niestety siostry nie mają odpowiednio wykształconej kadry. Sami mieszkańcy nie poradzą sobie z tym problemem, dlatego upoważni Panią Małgorzatę Skrzypiec Sekretarz MiG i parę innych osób do stworzenia na Woli Kroguleckiej takiej szkoły.

Radny Jan Janczak stwierdził, że szkołę społeczną powinno prowadzić stowarzyszenie, które będzie pozyskiwało fundusze z zewnątrz na jej prowadzenie. Może to być ogromny problem dla chcących podjąć taką inicjatywę. Dodał, że jeżeli Szkoła Podstawowa w Woli Kroguleckiej zostanie zlikwidowana, to budynek, w której się znajdowała, będzie niszczał, dlatego trzeba zastanowić się, co z budynkiem, który nie tak dawno został wyremontowany i oddany szkole. Dzieci, które będą musiały uczęszczać do Szkoły Podstawowej w Barcicach muszą pokonać dużą odległość, a zwłaszcza maluchy z klas 0-3, które uczą się w budynku położonym w Barcicach Dolnych. Nie wszyscy rodzice mają samochody, żeby te pociechy dowozić do szkoły. Radny zwraca się z prośbą do Burmistrza MiG Pana Mariana Cyconia o rozsądne rozwiązanie tego problemu.”

BIP

Nie ma chętnych na mieszkanie

Rada Miejska w Starym Sączu w dniu 30.10.2007 r. wyraziła zgodę na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 2, położonego w budynku Wiejskiego Ośrodka Zdrowia w Barcicach (część mieszkalna) wraz z udziałem w częściach wspólnych nieruchomości.

Burmistrz Marian Cycoń poinformował na zebraniu wiejskim w dniu 09.12 br., że lokal nie znalazł do tej pory swojego właściciela.

Dom Radości

30.11.2007 r. zakończyła się adaptacja dawnego przedszkola w Cyganowicach na środowiskowy dom samopomocy.

W Miejsko-Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej zarejestrowanych jest ponad 500 niepełnosprawnych. Środowiskowy dom samopomocy służyć będzie jako miejsce terapii zajęciowej. Oprócz sal do zajęć terapeutycznych wygospodarowano sale rehabilitacyjne, przysposobiono łazienki i sanitariaty dla potrzeb niepełnosprawnych ruchowo, zainstalowano windę.

Starosądecka gmina jest jedną z niewielu w powiecie nowosądeckim, która będzie miała taki ośrodek terapii zajęciowej, a potrzeby są duże. 35 miejsc na 500 osób potrzebujących opieki w jednej tylko gminie to kropla w morzu potrzeb. Jednak, jak mówi stare łańskie przysłowie: „kropla draży skalę” i trzeba mieć nadzieję, że i tym razem będzie to początek szerszych działań na rzecz niepełnosprawnych.

AG

Ślubowanie Liderów Promocji Zdrowia

24 X 2007 r. w Klubie Omen w Starym Sączu odbyło się spotkanie ponad 100 Liderów Promocji Zdrowia ze szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z terenu miasta i gminy Stary Sącz. Rozpoczęło się ono przygotowanym przez Liderów z Gimnazjum w Barcicach spektaklem profilaktycznym pt. „Nałogom Nie”. To spotkanie miało szczególny charakter, gdyż wiązało się ze złożeniem uroczystego ślubowania przez 63 nowych członków. Wcześniej, przed złożeniem przyrzeczenia na wierność zasadom zdrowego stylu życia i pasowaniem, kandydaci musieli wykazać się wiedzą i umiejętnościami z różnych dziedzin życia, w tym umiejętnością bycia asertywnym, dobrej zabawy bez chemicznych pobudzaczy, przekonaniem o szkodliwości nałogów, sprawnością fizyczną czy umiejętnością współpracy w zespole. Wszyscy oczywiście zdali ten „trudny” egzamin celując, a na znak przystąpienia do Grupy Liderów Promocji Zdrowia starsi „stażem” koledzy dokonali obcięcia symbolicznych ogonów. Po części oficjalnej rozpoczęła się część mniej oficjalna, w której liderzy pokazali, że



potrafią się bawić „zdrowo i wesoło”. Spotkanie mogło odbyć się dzięki finansowemu wsparciu Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz rzeczowemu wsparciu sponsorów - właścicieli Piekarni „EPI” i „Hopek”. Organizatorami spotkania byli Liderzy z Gimnazjum w Barcicach i Starego Sącza wraz z opiekunami: K. Dubiel, M. Koszyk i M. Rams.

mgr Katarzyna Dubiel

SZKOLNE WIEŚCI

Pod Skrzydłami Anioła

Pałac Młodzieży w Nowym Sączu zorganizował adresowany do dzieci i młodzieży szkolnej z terenu województwa małopolskiego Wojewódzki Konkurs Literacki Wierszy Autorskich „Pod skrzydłami sioła”. Konkurs „Pod skrzydłami anioła” był realizowany w ramach programu „Zero tolerancji dla przemocy w szkole”. Podsumowaniem tego przedsięwzięcia kulturalnego, niosącego przesłanie radości i przyjaźni, zwłaszcza w kontekście zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia, ma być realizacja teledysku z udziałem zespołu „Promyczki Dobra”, podczas którego zaprezentowani zostaną autorzy nagrodzonych wierszy w formie muzycznej. Teledysk zostanie zaprezentowany w TVP1 podczas emisji programu „Ziarno” oraz zostanie przekazany laureatom konkursu. W gronie 30 nagrodzonych i 50 wyróżnionych znaleźli się uczniowie Zespołu Szkół w Barcicach. Nagrody otrzymali: Piotr Leśniara (uczeń klasy Vb) oraz Urszula Wójcik (uczennica klasy VIa) z podstawówki, natomiast wyróżnione zostały Justyna Tokarczyk (uczennica klasy Vb SP) i Alicja Gorczowska (z klasy IIIb gimnazjum).

Pod skrzydłami anioła...
Jest jak za piecem u Pana Boga,
Czuję się tak bezpiecznie,
Odpływam w marzenia bajeczne...
Wiatr nagle się zrywa!
Drzewa z korzeniami wyrwa!
Ziemia pod stopami drży!
Lecz jednak nie jest straszno mi...
Bo jestem...
Pod skrzydłami anioła...
Pod skrzydłami anioła...
Jest jak w niebie...
Wtedy czuję się tak bezpiecznie...
Wiatr ostry nagle zerwał się...
Bramy otwiera i zamyka...
Przeraźliwy słyhać huk...
A ja się nie boję...
Bo jestem...
Pod skrzydłami anioła...

Justyna Tokarczyk, kl. V b

Dar Miłości

Idę przez życie
Z wiara i nadzieją
Potrzebowałam już tylko jej
Wiedziałam, że muszę jej szukać
Wiedziałam, że ją znajdę
A nadzieja dodawała mi sił
Spojrzałam w oczy mojej matki
Zobaczyłam ją w jej oczach
Spojrzałam na świat
Zobaczyłam ją w nim
Wtady już byłam pewna
To Ty, Panie
Daleś mi dar miłości
Dar miłości do świata

Alicja Gorczowska, kl. IIIb gimnazjum

Choć patrzę w górę
I nie widzę nieba,
To do szczęścia
Tego mi nie potrzeba.
Bo Ty jesteś przy mnie!
Twą obecność czuję!
Ty mój dobry stróżu
Szczepie Cię miłuję.
Bo Ty zawsze me cierpienie czujesz,
I bolące serce,
Z upadku ratujesz.
Gdy nie widzę światła
W tej rzeczywistości,
Dodajesz otuchy i szukasz radości.
Kiedy patrzę na ludzi,
Widzę krzywd tysiące,
Ty idziesz do nieba
I zapalasz słońce.
Światłość nieskończona
Me serce znów budzi
I na nowo uczy,
Jak kocha się ludzi.
Bo odkąd swe ciepło mi przekazałeś
I bezpieczeństwo całe oddałeś,
Mą duszę napelniłeś po brzegi miłością,
To teraz uczę innych,
Dzielić się radością.

Urszula Wójcik, kl. VI a

Pod skrzydłami anioła

Mój anioł
Daje słowo to mit.
Wygląda tak jak Brat Pitt.
Silny jest jak Pudzianowski,
Porusza się jak Korzeniowski
W locie przypomina Małysza.
A teraz cisza...
Pod skrzydłami takiego anioła
Czuję się jak mądra sowa.

Piotr Leśniara, kl. V b

Ratujemy i uczymy ratować

Od pięciu lat Fundacja Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy prowadzi szkolenia w zakresie udzielania pierwszej pomocy, które są kierowane głównie do osób młodych. Fundacja przeszkoliła nas, jako nauczycieli, zapewniła podstawowe ilości pomocy naukowych do prowadzenia lekcji pierwszej pomocy z dziećmi: książeczki dla dzieci, telefony zabawki, fantomy, Mini Ania, fantom Little Ania, płyty DVD.

Dzieci sukcesywnie uczą się najprostszych zasad udzielania pierwszej pomocy: od prawidłowego wezwania pomocy przez telefon, po najprostsze czynności przy osobie poszkodowanej.

Zajęcia te wzorowane są na podobnych, prowadzonych w szkołach norweskich. Forma zabawy oraz odpowiednie pomoce pozwalają skutecznie przekazywać i przyswajać wiedzę.

mgr M. Dziedzina, mgr Anna Janur

KONKURSY

Wyróżnienie za plakat

Klasa I a otrzymała wyróżnienie w ogólnopolskim konkursie Zielona Planeta Jetix organizowanym przez Jetix Europe Ltd. we współpracy z Ligą Ochrony Przyrody. Celem konkursu było przedstawienie przez klasę w formie plakatu odpowiedzi na pytanie: „Jak Iggy – bohater Jetix powinien chronić polską przyrodę?”.

mgr Marzena Dziedzina

W szkole podstawowej zostały przeprowadzone etapy szkolne konkursów przedmiotowych: Małopolskiego Konkursu Humanistycznego, Małopolskiego Konkursu Matematyczno-Przyrodniczego oraz Konkursu Biblijnego. Do kolejnego etapu konkursu humanistycznego zostali zakwalifikowani uczniowie klasy V b: **Marcin Barnach oraz Krzysztof Jurczyński**. Gratulujemy i życzymy udanego startu w zmaganiach rejonowych.

MD

Z ŻYCIA SZKOŁY w Woli Kroguleckiej

Od września do końca listopada uczniowie Szkoły Podstawowej z Woli Kroguleckiej gromadzili makulaturę i przynosili pieniądze w ramach tegorocznej akcji „Góra Grosza”. Uzbierano w sumie pół tony makulatury oraz stos monet o najniższych nominałach. Ofiarność dzieci została doceniona nie tylko przez nauczycieli, ale także przez św. Mikołaja, który przybył do szkoły szóstego grudnia. Wszyscy otrzymali od niego ogromne paczki pełne słodyczy. Początkowa nieśmiałość, którą można było zauważyć przy wręczaniu prezentów, szybko minęła i później panowała już tylko wielka radość. By upamiętnić tę chwilę na zawsze, uczniowie wraz z przybyłym Mikołajem zrobili sobie pamiątkowe zdjęcie.

W listopadzie odbyła się również zabawa szkolna i andrzejki. Obie imprezy przygotowali chłopcy z szóstej klasy. Oprócz tańców zorganizowane zostały liczne konkursy i wróżby. Dziewczyny mogły dowiedzieć się kiedy wyjdą za mąż i jakie cechy charakteru będzie



posiadał ich wybranek, a chłopcy co ich czeka w niedalekiej przyszłości.

Dzieci chętnie brały udział w licznych konkursach. W Małopolskim Konkursie Humanistycznym i Matematyczno-Przyrodniczym na etapie szkolnym czwórka naszych uczniów przekroczyła granicę 45% wszystkich punktów. Jednak później została ona podniesiona i w rezultacie do etapu rejonowego nikomu nie udało się zakwalifikować. Lepiej

powiodło się Dawidowi Kantorowi z klasy szóstej w konkursie z języka niemieckiego, ale na ostateczną decyzję musimy jeszcze trochę poczekać. Na początku grudnia chłopcy razem z nauczycielką wychowania fizycznego panią Justyną Zapart udali się do Przysietnicy, by wziąć udział w konkursie podnoszenia ciężarów. Reprezentanci naszej szkoły w najłżejszej kategorii zajęli III miejsce. Podobny wynik osiągnął indywidualnie Dawid Gizicki.

Marek Słomczyński

Szkolny Klub Strzelecki „VIS” LOK

10 listopada 2007 na strzelnicy sportowej LOK w Nowym Sączu odbyły się międzynarodowe zawody strzeleckie z okazji 89 Rocznicy Odzyskania Niepodległości przez Polskę w dyscyplinie: karabinek pneumatyczny 10 strzałów + 3.



Startowały zespoły w kategoriach: Szkoły Podstawowe - 15 zespołów, gimnazja - 13 zespołów, szkoły średnie - 12 zespołów. W zawodach wzięli uczniowie ZS z Barcic, reprezentujący barwy Szkolnego Klubu Strzeleckiego „VIS” LOK.

Nasi reprezentanci zajęli następujące miejsca:

zespołowo

II miejsce - Szkoła Podstawowa w składzie: Adam Baran, Barbara Baran, Renata Maślanka.

II miejsce Gimnazjum w składzie: Joanna Sadowska, Krystyna Tokarczyk, Patryk Chuchacz.

III miejsce Drużyna Harcerska „Leśni” w składzie: Robert Dyjas, Nikodem Pierzga, Kacper Zając.

indywidualnie

I miejsce - Adam Baran, kat. Szkoła Podstawowa

II miejsce - Patryk Chuchacz, kat. Gimnazjum.

Przygotowania i treningi prowadzili:

trener PZSS Kazimierz Baran oraz

instruktorzy: Mateusz Borucki i Maksymilian Tomasiak

VII Niepodległościowego Biegu Przelajowego

Ołtarz Papięski znowu był świadkiem patriotycznej rywalizacji z okazji rocznicy niepodległości. Do mety biegu 203 uczestników ze szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadpodstawowych z powiatu nowosądeckiego. Dobiegli wszyscy, a niektórzy nawet otrzymali nagrody (zdjęcie na ostatniej stronie).

Wyniki:

Szkoła podstawowa chłopcy:

1. Czesław Ogorzały SP w Barcicach
2. Lesław Polakiewicz SP w Barcicach
6. Bartosz Sadowski SP w Barcicach.

Gimnazja dziewczyny:

3. Roksana Kulpa gim w Barcicach
6. Kinga Olejarz gim w Barcicach

Gimnazja chłopcy:

2. Tomasz Tokarczyk gim w Barcicach
4. Przemysław Janik gim w Barcicach
6. Krzysztof Tokarczyk gim w Barcicach

Wyniki zespołowe Szkół:

Szkoły Podstawowe:

1. SP Barcice
5. SP Wola Krogulecka

Gimnazja:

1. Gimnazjum w Barcicach

mgr D. Młyńska-Postrożny, mgr W. Kochanowicz

NOWA RADA DUSZPASTERSKA

25.11. 2007 r. w naszej parafii odbyły się wybory do Rady Duszpasterskiej. W głosowaniu wzięły udział 502 osoby. Oddano 495 głosów ważnych. Głosów nieważnych było 7. Wołą wyborców do naszej Rady Duszpasterskiej na najbliższe pięć lat weszli:

Parafialna Rada Duszpasterska jest instytucją doradczą księdza Proboszcza i reprezentacją wspólnoty parafialnej. Z jednej strony wspomaga ona i koordynuje organizację pracy duszpasterskiej, a z drugiej strony wyraża opinię o sprawach parafii oraz wysuwa propozycje dotyczące różnych form apostolstwa świeckich, działalności charytatywnej i działalności na rzecz wspólnoty parafialnej. Wszystkie działania stara się podejmować w duchu odpowiedzialności, razem z duszpasterzami, za parafię i poziom jej życia religijnego. Stara się też pomagać duszpasterzom w rozeznaniu problemów społeczno-religijnych, występujących na terenie parafii tak, aby spełniali oni z należytym skutkiem rolę przewodników dla ludzi. Zmierzają też do uaktywnienia poszczególnych wiernych, zespołów parafialnych i grup apostoelskich. W wielu sprawach posiada ona jedynie głos doradczy i kieruje się zasadami określonymi w statucie, który został zatwierdzony przez ks. Arcybiskupa Józefa Życińskiego w 1997 r. W myśl tego statutu w skład Rady Duszpasterskiej wchodzi trzy grupy członków: wybrani, urzędowi oraz mianowani przez księdza Proboszcza.

1. GALYSA Tadeusz
2. MSZAŃSKI Stefan
3. HOMONCIK Tomasz
4. MIKULSKI Wojciech
5. GORCZOWSKI Tadeusz
6. MACIUSZEK Andrzej
7. LIS Dorota
8. KORWIN Kazimierz
9. KACZOR Bogusław
10. NOWAK Józef

W skład Rady weszli również z nominacji:

1. Antoni IWULSKI - Sołtys Barcic Górnych
2. Jan JANCZAK - Sołtys Woli Kroguleckiej
3. Rafał RAMS - Sołtys Barcic Dolnych
4. Beata TOKARCZYK
5. Marian LEŚNIARA - Nadzw. Szafarz Eucharystii
6. Andrzej MAŚLANKA Nadzw. Szafarz Eucharystii
7. Wiesław MANIAK

Oraz z urzędu:

1. ks. Stanisław DZIEKAN - proboszcz
2. ks. Łukasz OPOLSKI - wikariusz
3. Aleksander GOLBA - Prezes Akcji Katolickiej
4. Siostra Przełożona S. GRAŻYNA - delegatka siostr zakonnych
5. Czesława REJOWSKA - przedstaw. Paraf. Caritas
6. Józef PUŚCIZNA nasz Organista - przedstawiciel osób świeckich zatrudnionych przy parafii

REMIZA - ŚWIETLICA

Dobiega końca adaptacja garaży OSP. Budowana od siedmiu lat remiza jest już prawie w pełni wyposażona. Zgodnie z harmonogramem prace adaptacyjne mają być zakończone na początku 2008 roku. Środki finansowe budżetu starosądeckiej gminy oraz dotacja Unii Europejskiej pozwolą na całkowite wyposażenie budynku, który docelowo będzie pełnił funkcję świetlicy środowiskowej. Oprócz tego garaże remizy mieścić będą wysłużonego (ponad 30-letniego) starą, żukę i terenowe mitsubishi pajero oraz podstawowe wyposażenie strażaków.

Z zewnątrz budynek prezentuje się niezwykle okazale, zwłaszcza po zamontowaniu napisu: „Straż Pożarna w Barcicach”.

NOWY SPRZĘT DLA OSP

Dnia 3 listopada br. w jednostce Ochotniczej Straży Pożarnej w Barcicach gościł komendant miejski PSP w Nowym Sączu bryg. Janusz Basiaga.



W trakcie uroczystego apelu Komendant Basiaga w obecności Komendanta Miejsko-Gminnego OSP w Starym Sączu Antoniego Piętki przekazał na ręce prezesa barcickiej OSP Bogusława Kaczora nową przyczepkę służącą do transportu specjalistycznych urządzeń. Jednostka Barcice, która od 5 lat działa w Krajowym Systemie

Ratowniczym, niesie pomoc ludziom poszkodowanym w pożarach w swojej miejscowości oraz w każdym miejscu województwa, została w ten sposób wyróżniona. Barcicka straż otrzymała specjalistyczną przyczepkę służącą do przewożenia sprzętu pożarniczego, zwłaszcza pomp dużej wydajności pomocnych do zwalczania skutków powodzi, zakupioną ze środków

Krajowego Systemu Ratowniczego. Mamy nadzieję, że w jednym z garaży jednostki obchodzącej w tym roku jubileusz 80-lecia działalności niebawem pojawi się nowy wóz bojowy.



Maria Dyjas

OBRZĘDY WIECZERZY WIGILIJNEJ

W Imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego, Amen! (czytać powoli)

W tej uroczystej chwili wychwalamy Boga, naszego Ojca, za świętą noc, w której Jego Syn Jezus Chrystus narodził się z Marii Dziewicy. Przeżyjmy tamto wydarzenie opisane w Ewangelii Św. Łukasza (Łk 2, 1-14):

W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. Wybierali się więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinięła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie.

W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. Lecz anioł rzekł do nich: «Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. A to będzie znakiem dla was: Znajdziecie Niemowlę, owinięte w pieluszki i leżące w żłobie». I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: «Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania».

Wspólna Modlitwa

Jezusa Chrystusa, który przyszedł na świat, aby nas zbawić, prosimy, by obdarzył nas miłością i pokojem, powtarzamy:

Obdarz nas miłością i pokojem!

- * Panie Jezu, udziel naszej rodzinie daru zgody i pojednania, szczęścia i radości: Obdarz nas miłością i pokojem!
- * Panie Jezu, obdarz nas szczęściem, radością, miłością i pokojem, także naszych sąsiadów, przyjaciół i znajomych: Obdarz nas miłością i pokojem!
- * Panie Jezu, wszystkich opuszczonych, samotnych, chorych i nieszczęśliwych, pociesz i umocnij Dobrą Nowiną Zbawienia: Obdarz nas miłością i pokojem!
- * Panie Jezu, obdarz, naszych zmarłych krewnych, bliskich, znajomych szczęściem i wiecznym zbawieniem: Obdarz nas miłością i pokojem!
- * Pozostając w ciszy przedstawmy z wiarą, Bogu nasze osobiste podziękowania, prośby aby je pobłogosławił: Ciebie Prosimy, wysłuchaj nas Panie

Zjednoczeni w miłości, odmówmy wspólnie modlitwę, której nauczył nas Jezus Chrystus: **Ojciec nasz**

Polećmy Bogu przez pośrednictwo Matki Jezusa Chrystusa - naszą rodzinę, naszych przyjaciół, sąsiadów, gości, samotnych i chorych: **Zdrowaś Maryjo**

Panie Boże, Ty sprawiłeś, że ta święta noc zajaśniała blaskiem prawdziwej światłości Twojego Syna: spraw, abyśmy w naszym codziennym postępowaniu jaśnieli blaskiem Twojej światłości. Pobłogosław nas i te opłatki, którymi będziemy się dzielić zwyczajem naszych ojców. Naucz nas dzielić się chlebem, miłością i życzliwością z każdym człowiekiem. Obdarz nas wszystkich Twoim pokojem, abyśmy wspólnie sławili Twoją Ojcowską dobroć. Przez Chrystusa Pana naszego.

AMEN !

Pieśni bożonarodzeniowe

Pieśni na Boże Narodzenie to przede wszystkim pieśni kolędowe, które odgrywają w obrzędowości, a także w pobożności tego okresu, rolę szczególnie doniosłą. Dzięki umiejętnemu połączeniu w jedno głębokiej treści teologicznej z muzyką, kolędy stanowią jeden z głównych elementów obrzędowości i zwyczajów okresu Bożego Narodzenia, zarówno w rodzinie, jak i we wspólnocie kościelnej, a także w relacjach między ludźmi obcymi. Można w nich odnaleźć wszystkie podstawowe elementy ważne dla ludowego rozumienia sensu czy też sensów świąt, tak jak nawarstwiały się one w rozwoju historycznym: wzajemnego obdarowywania człowieka przez człowieka, ale przede wszystkim wzajemnego obdarowywania się człowieka i Boga.

Proces powstawania pieśni bożonarodzeniowej obserwujemy na gruncie średniowiecznych dramatyzacji bożonarodzeniowych, a następnie widowisk religijnych, tzw. jasełek i szopek, organizowanych przez franciszkanów zazwyczaj w obrębie kościołów. Powstająca więc u nas pieśń bożonarodzeniowa torowała sobie powoli drogę do kościołów, gdzie była śpiewana przez wiernych w okresie świąt Bożego Narodzenia. Z czasem się rozrastała, obejmując wiele tytułów, które przekazywane były przez wieki i przetrwały do dnia dzisiejszego.

Bożonarodzeniowe pieśni podkreślają, że Wcielenie nie oznacza wcale, iż Bóg „zamienił się” w człowieka przestając być Bogiem. Wskazują na fakt, że przyjęcie przez Syna Bożego ludzkiej natury, „postaci Sługi” nie jest umniejszeniem nieskończonej wielkości i chwały Boga. Ukazują radość całego stworzenia z faktu Wcielenia Syna Bożego, głoszą wiarę w prawdziwe Jego Bóstwo i człowieczeństwo, a także ukazują soteriologiczny wymiar tajemnicy wcielenia.

Pieśni kolędowe jawią się jako pełne paradoksów, podkreślających wszechmoc i nieskończoną transcendencję Boga, wyrażoną poprzez Chrystusa w nieprzeniknionej ludzkim umysłem Jego immanencji: „Bóg” a „się rodzi”, „moc” a „truchleje”, „Pan niebiosów” a „obnażony”, „ma granice” choć jest „nieskończony”, „wzgardzony” a jednak „okryty chwałą”, „śmiertelny” mimo że jest „Królem wieków”. Bóg w Chrystusie objawia się poprzez paradoks skrajnego ubóstwa, aby nas „swoim ubóstwem ubogacić”. Cała więc betlejemaska kontekstualność: stajnia, zwierzęta jako najbliższe otoczenie, a także pasterze odwiedzający nowo narodzonego Pana wskazują na fakt, że przyszedł On przede wszystkim, „aby - zgodnie z proroctwem Izajasza - ubogim nieść dobrą nowinę, więźniom głosić wolność, a niewidomym przejrzenie; aby uciśnionych odsyłać wolnymi, aby obwoływać rok łaski od Pana”. Pasterze przedstawiani są na kartach Ewangelii, a także w pieśniach bożonarodzeniowych jako ci, którym przypadło pierwszeństwo objawienia prawdy o narodzeniu Mesjasza - Syna Bożego. Śpiewy kolędowe są jednym z wyrazów uwielbienia i czci wyśpiewanej Bogu za to, że posłał swego Syna na świat, aby „świat był przez Niego zbawiony”.

Bóg się rodzi

1. Bóg się rodzi, moc truchleje,
Pan niebiosów obnażony!
Ogień krzepnie, blask ciemnieje,
ma granice Nieskończony!

Wzgardzony, okryty chwałą,
śmiertelny, Król nad wiekami!
A Słowo Ciałem się stało
i mieszkało między nami.
2. W nędznej szopie urodzony,
żłób Mu za kolebkę dano;
cóż jest, czym był otoczony?
Bydło, pasterze i siano.

Ubodzy, was to spotkało
witać Go przed bogaczami
A Słowo...
3. Potem i króle widziani
cisną się między prostotą,
niosąc dary Panu w dani:
mirę, kadzidło i złoto.

Bóstwo to razem zmieszało
z wieśniaczymi ofiarami.
A Słowo...
4. Podnieś rękę, Boże Dziecię,
błogosław ojczyznę miłą,
w dobrych radach, w dobrym bycie
wspieraj jej siłę swą siłą,
dom nasz i majątność całą
i wszystkie wioski z miastami!
A Słowo...

Wśród nocnej ciszy

1. Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi:
wstańcie, pasterze, Bóg się wam rodzi.
Czym prędzej się wybierajcie,
do Betlejem pośpieszajcie
przywitać Pana.
2. Poszli, znaleźli Dzieciątka w żłobie
z wszystkimi znakami, danymi sobie.
Jako Bogu cześć Mu dali,
a witając zawołali
z wielkiej radości:
3. Ach witaj, Zbawco, z dawna żądany,
tyle tysięcy lat wyglądany.
Na Ciebie króle, prorocy
czekali, a Tyś tej nocy
nam się objawił.
4. I my czekamy na Ciebie Pana,
a skoro przyjdiesz na głos kapłana,
Padniemy na twarz przed Tobą,
I wierząc, żeś jest pod osłoną
chleba i wina.

U Świętego Rafała Kalinowskiego - Patrona Sybiraków i Wojskowych

21 października odbyła się pielgrzymka autokarowa do Sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej i Świętego Rafała Kalinowskiego.

Jak na tę porę roku pogoda nieco zaskoczyła pielgrzymów, a niektórych nawet zniechęciła do wyruszenia na pielgrzymi szlak. Jednak po ośnieżonej i śliskiej drodze udało się dotrzeć do Czernej i pomodlić przy grobie Świętego Rafała (1835-1907) i przed obliczem Matki Bożej Szkaplerznej.

Klasztor Karmelitów Bosych w Czernej stoi 374 lata, jednak swój szczególny rozkwit zawdzięcza zmarłemu 100 lat temu Świętemu Rafałowi. Ten wilnianin przeszedłszy drogę nawrócenia i zesłania na Syberię stał się odnowicielem Karmelu na Ziemiach Polskich pozostających pod zaborami.

Po Mszy świętej koncelebrewanej przez naszego Księdza Proboszcza Stanisława Dziekana w intencji pielgrzymów zwiedziliśmy Kaplicę Patrona Sybiraków i muzeum poświęcone świętemu Rafałowi oraz muzeum misyjne. Karmelici są bardzo aktywnymi misjonarzami i bardzo wielu z nich podejmuje pracę ewangelizacyjną na całym świecie. Najwięcej karmelitów pracuje na kontynencie afrykańskim w Rwandzie i w Burundi.

Z klasztorem Karmelitów Bosych sąsiaduje klasztor Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus. Tam też znajduje się nowicjat i ośrodek powołań tego zgromadzenia, którym kieruje nasza rodaczka siostra Teresita.

Korzystając z okazji postanowiliśmy odwiedzić Siostry Karmelitanki w ich „mateczniku”, jak nazwał to miejsce przewodnik naszej pielgrzymki, nasz Ksiądz Proboszcz.

W kaplicy klasztornej siostra opowiedziała nam o historii klasztoru i o swojej pracy. Wnętrze kaplicy karmelitańskiej jest zawsze przepelnione szczególną atmosferą modlitwy i obecnością Boga. Ponieważ pielgrzymi nie mogli w tej atmosferze pozostać na zawsze, postanowili sobie zrekompensować to pragnienie pozowaniem do zdjęcia, co zostało udokumentowane.



W drodze do Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach zatrzymaliśmy się jeszcze w Karniowicach, gdzie znajduje się tzw. Kurhan, miejsce pochówku specjalnie do tego przygotowanych zwłok. Jest to betonowa budowla w kształcie kopuły na kilka tysięcy miejsc z ołtarzem usytuowanym w centrum i pomieszczeniami przynależnymi do kurhanu (prosektorium i gabinetem kosmetycznym). Tamtejszy ksiądz proboszcz Wiesław Grzechynia

opowiedział nam o historii kurhanu i aktualnej sytuacji tej niecodziennej budowli.

Od momentu konsekracji Bazyliki Miłosierdzia Bożego (2002 r.) przez Jana Pawła II trudno przejechać przez Kraków nie zatrzymując się w Łagiewnikach. Przecież niczego tak bardzo nie potrzeba człowiekowi, jak właśnie Bożego Miłosierdzia. Pielgrzym, który zawsze wyrusza w drogę w kierunku Pana Boga, zdaje sobie z tego doskonale sprawę i dlatego w tym miejscu doznaje szczególnego spokoju i wytchnienia na swojej drodze. Tak było i tym razem. Kilka chwil spędzonych w Sanktuarium pozostało już na zawsze w człowieku.

Pielgrzym

OGŁOSZENIE

Zarząd Ludowego Klubu Sportowego „Barciczanka” z siedzibą w Barcicach, 33-342 Barcice, ogłasza nabór dziewcząt urodzonych w roku 1998 i starszych do dziewczęcej szkółki piłkarskiej.

Nasza działalność statutowa w dziedzinie szerzenia wśród dzieci i młodzieży kultury fizycznej i sportu oraz plan realizacji zadań publicznych przez Miasto i Gminę Stary Sącz w sferze upowszechniania kultury fizycznej i sportu skłania nas do inicjatywy powołania w naszym klubie żeńskiej sekcji piłki nożnej.

Osoby zainteresowane proszone są o kontakt telefoniczny lub e-mailowy i/lub przybycie na pierwsze spotkanie organizacyjne w dniu 07 stycznia 2008 roku o godz. 16.00 do hali sportowej Zespołu Szkół w Barcicach.

Na spotkaniu tym omówione zostaną sprawy organizacyjne, formalno-prawne, sprzętowe, bazy treningowej oraz opieki i obsady szkoleniowo-trenerskiej.

Uprzejmie zapraszamy również opiekunów i rodziców przyszłych zawodniczek.

W imieniu Zarządu LKS „Barciczanka”:

nasz e-mail:
ksbarciczanka@interia.pl

Wiceprezes:
Andrzej Tokarczyk
tel. kom: 601234839

Sekretarz:
Kazimierz Pabian
tel. kom: 600084431



Co znaczy być uczniem Chrystusa ?

Na to pytanie starał się odpowiedzieć ks. dr hab.

Ireneusz Stolarczyk, asystent Akcji Katolickiej Diecezji Tarnowskiej podczas uroczystości Chrystusa Króla Wszechświata, w ostatnią niedzielę roku liturgicznego w katedrze tarnowskiej.

Ksiądz Asystent Ireneusz Stolarczyk w swoim wystąpieniu, tradycyjnie, w bardzo ciepłych słowach zwrócił się do wszystkich z serdecznym pozdrowieniem i podziękowaniem za wszelką aktywność w ramach działalności stowarzyszeniowej.

Przybliżając sylwetkę ucznia, podkreślił, że taka postawa wymaga przyjęcia i uznania roli nauczyciela. A z tym jest w dzisiejszym świecie coraz gorzej. Mówił, że dzisiejszy człowiek jest otoczony wieloma, nie zawsze autentycznymi autorytetami i niezliczoną ilością bezosobowych źródeł informacji, które powodują zanikanie potrzeby nauczyciela. Obecnie, zwłaszcza młody człowiek, chce być samowystarczalny w każdej dziedzinie, chce być wszechwiedzący i nie chce słuchać mądrzejszych, których stara się unikać, jak jakiegoś zagrożenia.

Innym powodem, dla którego nie chcemy być uczniami, jest konieczność uznania swojej niewystarczalności i potrzeba życiowego przewodnika. A do tego potrzeba pokory i dobrej woli, która jest nastawiona na przyjęcie nauki mistrza. Nauka, zaś może okazać się różna od dotychczasowych wyobrażeń i może wymagać zmiany stanowiska słuchającego, tak jak było to, w przypadku uczniów Chrystusa.

Jeszcze inną przeszkodą w przyjęciu postawy ucznia jest brak motywacji do słuchania i zagonienie ludzi zatroskanych o chleb powszedni. Zwyczajny brak czasu

połączony ze zmaterializowaniem i deprecjacją wartości duchowych, a w konsekwencji do odrzucenia autorytetu nauczyciela, skłania nas do refleksji nad tym zagadnieniem.

Trzeba zatem zatrzymać się nad tym pytaniem w świetle Pisma Świętego i szukać odpowiedzi na kartach Ewangelii. Postawa ewangelicznego ucznia jest tu wzorcowa i godna naśladowania.

Dlatego Ksiądz Asystent zwracał uwagę na konieczność pogłębienia swojej duchowości, jako ucznia Chrystusa, każdego członka Akcji Katolickiej. W tym też duchu została opracowana całoroczna formacja stowarzyszenia na rok 2008.

Głównym wydarzeniem spotkania była liturgia pod przewodnictwem księdza biskupa Władysława Bobowskiego, który wygłosił również homilię. Swoje słowa kierował przede wszystkim do licznie zgromadzonej młodzieży należącej do Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Było to również ich patronalne święto i w tym dniu wielu z nich złożyło uroczyste ślubowanie i przyjęło legitymację członkowską tego stowarzyszenia.

Podczas spotkania dokonano również posumowania konkursu: „Anioły - Duchy Niebieskie” zorganizowanego przez Instytut Akcji Katolickiej Diecezji Tarnowskiej

AG



Artystyczne Barcice

Od dwóch lat w Barcicach mieszka znany artysta-rzeźbiarz ludowy Pan Stanisław Lebdowicz ze swoją Małżonką Genowefą.

Państwo Lebdowiczowie przyprowadzili się do nas z Piwnicznej Zdroju i zasilili nasze rodzime bogactwo artystyczne. W pracowni Pana Stanisława powstają wspaniałe rzeźby, zdobiące niejedyn znakomity dom i niejedną sławną galerię sztuki rzeźbiarskiej w Polsce i za granicą. Rzeźby w drzewie lipowym przedstawiają różne postacie historyczne, biblijne oraz zwierzęta i ptaki. Są więc różnej wielkości rzeźby Pana Jezusa ukrzyżowanego, fraszobliwego i

błogosławiącego. Na swoich właścicieli czekają bardziej i mniej rozbudowane szopki betlejemskie. Szczególnie okazałe przedstawia się Józef Piłsudski na swojej klaczy Kasztance i kapela góralska wraz z tancerzami. Z ogromu wyrzeźbionych zwierząt i ptaków różnego gatunku wynika, że Pan Stanisław lubi wszystkie stworzenia Boże.

Pan Stanisław Lebdowicz nie narzeka na brak pracy, ale żeby się dać poznać swoim współmieszkańcom postanowił ofiarować swoje dzieło - Chrystusa błogosławiącego temu, kto wylosuje nagrodę za rozwiązanie zagadki z Orantki.

Serdecznie dziękujemy za życzliwość i życzymy dobrego zdrowia i twórczej inwencji oraz błogosławieństwa Bożej Dzieciny z okazji nadchodzących Świąt.

Aleksander Golba



AKCJA KATOLICKA w historii Kościoła

W związku z dziesięcioleciem działalności Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej w Barcicach rozpoczynamy cykl artykułów poświęconych temu stowarzyszeniu, którego apostolska idea sięga początków chrześcijaństwa.

część 1

Rozpoczęcie Działalności Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej w 1997 roku, podobnie jak w całej Polsce, było właściwie jej wznowieniem po sześćdziesięciu latach jej nieobecności z powodów politycznych.

Akcja Katolicka jako Katolickie Stowarzyszenie Mężczyzn oraz Katolickie Stowarzyszenie Kobiet zaistniało w strukturach parafii Barcice już w latach trzydziestych ubiegłego stulecia. Właśnie w tamtym czasie rozpoczęto w Polsce propagowanie idei zaangażowania świeckich w kościele, która rozwinęła się na przełomie XIX i XX wieku we Włoszech i na zachodzie Europy.

Przedwojenna Akcja Katolicka była organizacją kościelną powołaną na wzór włoski, czyli oparty o ściśle określony podział na dwa skrzydła: męskie i żeńskie. Każdy z tych odłamów dzielił się na dwie części ze względu na wiek jego członków. A więc w ramach Akcji Katolickiej istniały jakby cztery odrębne grupy, czyli: Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej i Katolickie Stowarzyszenie Kobiet oraz Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Katolickie Stowarzyszenie Mężczyzn. Na zachodzie, zwłaszcza w Niemczech i Austrii, istniały jeszcze podziały ze względu na przynależność do grup zawodowych i klas społecznych, jednak w Polsce ten schemat organizacyjny opierał się na tych czterech filarach.

1. Biblijne korzenie zaangażowania świeckich w Kościele

W Kościele zawsze istniała grupa ludzi wiernych, którzy na różne sposoby pomagali najpierw samemu Jezusowi, a potem Apostołom i ich następcom. To spośród nich wybrał dwunastu apostołów, którzy również potrzebowali pomocy w głoszeniu Ewangelii, o czym czytamy w Dziejach i w Listach Apostolskich. Nie sposób wymienić wszystkich towarzyszy apostołów, bo jest ich wielu. Wspomnijmy spośród nich choćby Epafrasę (por. Kol 1, 7; 4, 12; Flm 23), Epafrodytę (por. Flp 2, 25; 4, 18), Tychikę (por. Dz 20, 4; Ef 6, 21; Kol 4, 7; 2 Tm 4, 12; Tt 3, 12), Urbana (por. Rz 16, 9), Gajusa i Arystarcha (por. Dz 19, 29; 20, 4; 27, 2; Kol 4, 10). A z kobiet Febe (Rz 16, 1), Tryfenę i Tryfozę (por. Rz 16, 12), Persydę, matkę Rufusa (por. Rz 6, 12-13) oraz parę małżeńską Pryscyllę i Akwilę (por. Rz 16, 3; 1 Kor 16, 19; 2 Tm 4, 19).

Jednak chyba najbardziej znani pomocnicy Apostołów to Barnaba, Sylas i Apollos. To właśnie Barnaba wielkodusznie sprzedał posiadaną ziemię, a uzyskane za nią pieniądze oddał apostołom na potrzeby Kościoła (por. Dz 4, 37). To on poręczył za nawrócenie Szawła wobec chrześcijańskiej wspólnoty

jerozolimskiej, która nie ufała jeszcze dawnemu prześladowcy (por. Dz 9, 27). Posłany do Antiochii Syryjskiej udał się do Tarsu po Pawła, który tam się schronił, i wraz z nim spędził cały rok, poświęcając się ewangelizacji tego ważnego miasta, w którym Barnaba był znany jako prorok i nauczyciel (por. Dz 13, 1).

Innym znanym pomocnikiem św. Pawła był Sylas. To on otrzymał zadanie przekazania i wyjaśnienia «braciom w Antiochii, w Syrii i w Cylicji» (por. Dz 15, 23) decyzji podjętych podczas Soboru Jerozolimskiego. Z pewnością uważano, że potrafi poprowadzić swoją mediację między Jerozolimą i Antiochią, między chrześcijanami pochodzenia żydowskiego i chrześcijanami wywodzącymi się z pogan, służąc w ten sposób jedności Kościoła w różnorodności obrządków i pochodzenia. Kiedy Paweł odłączył się od Barnaby, właśnie Sylas był jego towarzyszem podróży (por. Dz 15, 40).

Apollos pojawia się na scenie podczas pierwszej ewangelizacji w Efezie: udał się tam, aby przepowiadać. Tam właśnie dochodzi do jego szczęśliwego spotkania z chrześcijańskimi małżonkami Pryscyllą i Akwilą (por. Dz 18, 26). W Pierwszym Liście do Koryntian Paweł wyraża uznanie dla działalności Apollona w Koryncie, gdzie, jak pisze Łukasz, «pomagał bardzo za łaską [Bożą] tym, co uwierzyli. Zdecydowanie uchylał twierdzenia Żydów, wykazując publicznie na podstawie Pism, że Jezus jest Mesjaszem» (Dz 18, 27-28). W Pierwszym Liście do Koryntian Paweł wyraża uznanie dla działalności Apollosa, lecz upomina Koryntian, że ranią Ciało Chrystusa, dzieląc się na przeciwstawne sobie obozy. Całe to zajście jest dla niego ważną lekcją: ja i Apollos, mówi Paweł, jesteśmy tylko *diakonoi*, czyli zwykłymi sługami, przez których doszliście do wiary (por. 1 Kor 3, 5). Każdy ma inne zadanie na polu Pańskim: «Ja siałem, Apollos podlewał, lecz Bóg dał wzrost. (...) My bowiem jesteśmy pomocnikami Boga, wy zaś uprawną rolę Bożą i Bożą budowlą» (1 Kor 3, 6-9).

W pierwszym Liście do Koryntian Paweł przesyła własne pozdrowienia, do których dołącza również pozdrowienia Akwili i Pryscylli razem ze zbierającym się w ich domu Kościołem (16, 19). Tym samym dowiadujemy się o niezwykle ważnej roli, jaką para małżeńska (Pryscylla żona, Akwilla mąż) odgrywała w pierwotnym Kościele: gościła ona w swoim domu grupę miejscowych chrześcijan, gdy gromadzili się oni, by słuchać Słowa Bożego i sprawować Eucharystię. Właśnie ten rodzaj zebrania nazywa się po grecku *ekklesia* - po łacinie *ecclesia*, czyli Kościół - co oznacza zgromadzenie, zebranie, zgrupowanie. Sukces ewangelizacyjny apostołów i pierwszych Kościołów ma

swoje źródło również w wierze i apostołskim zaangażowaniu wiernych świeckich, rodzin, małżonków, takich, jak Pryscylla i Akwila. Z tego przykładu wynika też, że każdy dom i każda rodzina może stać się małym Kościołem.

Z powyższych przykładów można by wyciągnąć wniosek, iż od samego początku chrześcijaństwa istniał podział na ludzi duchownych i świeckich. Nie, tak nie było. Jest rzeczą oczywistą, że pierwsza wspólnota chrześcijańska, którą spotykamy w *Dziejach Apostolskich*, nie oddzielała kleru od świeckich w dzisiejszym rozumieniu tych terminów. Dowodem na to są stosowane terminy: „wielka liczba wierzących”, „uczniowie”, „święci”, „bracia”. W 43 r. w Antiochii wyznawców Chrystusa nazwano po raz pierwszy *christiano*i (Dz 11, 26). Od początku jednak byli identyfikowani ci, którzy widzieli Jezusa, czyli Jego uczniowie oraz ich następcy, czyli wyznaczeni przez apostołów następcy. Listy apostołskie wymieniają jeszcze inne „tytuły” i „funkcje”: nauczycieli, proroków, ewangelistów, pasterzy, diakonów, prezbiterów, biskupów, nie ustalając ścisłych relacji między nimi.

Warto w tym miejscu zatrzymać się nad terminami, które dzisiaj określają dwie grupy ludzi kościoła, tzn. kler, duchowni i laicki – świecki. Człowiek świecki w potocznym rozumieniu, w przeciwieństwie do osób duchownych, które są nastawione na świat nadprzyrodzony, to człowiek żyjący w świecie, zajmujący się sprawami życia doczesnego. **Grecki termin *laos*, który oznacza lud**, znalazł jakieś odzwierciedlenie w większości języków europejskich. Pochodny przymiotnik *laikos* jest używany natomiast w greckich tłumaczeniach Starego Testamentu z II wieku **na oznaczenie rzeczy pospolitej, w odróżnieniu od rzeczy poświęconej (np. poświęconego chleba 1 Sm 21, 4-5)**. W literaturze kościelnej przymiotnik *laikos* został użyty po raz pierwszy przez papieża Klemensa Rzymskiego w *Liście do Kościoła w Koryncie* (ok. 95 r.). A zatem ***laikos* jako rzeczownik**, stosowany paralelnie ze słowem *cleros*, nie występuje przed końcem II wieku. Znajdujemy go dopiero w *Tradycji Apostolskiej* rozprawie kanoniczno-liturgicznej z początku III wieku, u Klemensa Aleksandryjskiego, Orygenesisa, a w Afryce u Tertuliana i Cypriana. Odtąd nazwy: *laikos* i oraz *kleros* wchodzi do stałej terminologii kościelnej.

W III wieku zaczęto rozróżniać w organizacjach kościelnych ludzi, którzy sprawowali pewne funkcje i urzędy od tych, którzy przynależeli do wspólnoty przez chrzest. Zarysowuje się pewien podział na tych, którzy z racji przyjęcia na siebie pewnych obowiązków otrzymali jakiś stopień w hierarchii i przynależą do kleru jako biskupi, kapłani lub diakoni oraz na tych, którzy są ochrzczeni i żyją zgodnie z zasadami ewangelicznymi jako rzesza ludzi świeckich. Przykładem na istnienie takiego podziału są listy Św. Cypriana (bp Kartaginy 215-258), który pisze do biskupa Rzymu i do swoich braci z episkopatu afrykańskiego. Spotyka się z

nimi na synodach, gdzie wspólnie omawiają sprawy dotyczące Kościoła, gdzie formują prawa, sankcjonują błędy. Biskup otoczony jest prezbiterium, jest pasterzem całego ludu, przewodzi świeckim. To różnicowanie nie oznacza wykluczenia. Świeccy uczestniczą nadal w życiu liturgicznym. Niektórzy z nich zasiadają w zgromadzeniach synodalnych. Praktyka ta przetrwała długo. Synod w Tarraco w 516 r. zobowiązał biskupów do zapraszania na synody ludzi świeckich, którzy wyróżniają się cnotami i nauką.

2. Duszpasterstwo i apostołat

DUSZPASTERSTWO - to strategia działalności Kościoła, która w oparciu o naukowo wypracowane modele, imperatywy i programy działania rozwija inicjatywy zmierzające do zaktualizowania zbawczego dzieła Chrystusa w teraźniejszości. Ta strategia opiera się na decyzjach władzy kościelnej. Głównym podmiotem duszpasterstwa jest Jezus Chrystus, jedyny Zbawiciel wszystkich ludzi.

W Osobie Chrystusa Bóg wkroczył w historię, aby w Nim, jako Głowie stworzenia, zjednoczyć na nowo to wszystko, co rozdzielił grzech. Tylko Chrystus, prawdziwy Bóg i człowiek, mógł dokonać dzieła pojednania człowieka z Bogiem.

Nie można jednak mówić o wcielonym Synu Bożym, nie mówiąc o Bogu Ojcu, od którego Syn pochodzi i który posłał Go na świat w celu zbawienia ludzi.

Darem Boga Ojca i Syna Bożego dla Kościoła jest Duch Święty, który także jest podmiotem duszpasterstwa, ponieważ aktywnie działa w Kościele.

Obok Osób Bożych (Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty), które działają w ludzkich sercach w sposób niewidzialny i nieczym nieskrępowany podmiotem duszpasterstwa (tymi, którzy działają) jest cały Kościół, a więc ci, którzy posiadają charyzmat święceń kapłańskich, którzy cieszą się przynależnością do Kościoła dzięki uczestnictwu w darze chrztu świętego, a także i podmioty wspólnotowe: ruchy, stowarzyszenia, grupy i wspólnoty oraz instytucje spełniające warunki eklezjalności (czyli tego Zgromadzenia Ludu Bożego, tj. Kościoła). Dopiero tak rozumiany podmiot duszpasterstwa realizuje strategię całego Kościoła.

APOSTOLAT to całokształt działań podejmowanych przez społeczność i poszczególnych członków Ludu Bożego, ukierunkowanych na realizację celu Kościoła. Cel Kościoła wyraża się w stwierdzeniu: „by szerząc królestwo Chrystusowe po całej ziemi ku chwale Ojca, uczynić wszystkich ludzi uczestnikami zbawczego odkupienia i by przez nich skierować cały świat rzeczywiście do Chrystusa” (DA 2; por. KK 1-8). W sensie ścisłym apostołat jest formą uczestniczenia Kościoła w zbawczym posłannictwie Jezusa Chrystusa, w Jego potrójnej misji: proroka, kapłana i króla, tak jak czynili to Apostołowie.

Aleksander Golba

(Dalszy ciąg w następnym numerze)

ZEBRANIE WIEJSKIE

Dnia 9 grudnia 2007 roku w świetlicy Zespołu Szkół w Barcicach odbyło się zebranie wiejskie mieszkańców Barcic Górnych i Barcic Dolnych.

W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele władz samorządowych: burmistrz mgr Marian Cycoń, kierownik Referatu Przygotowań i Inwestycji Bonifacy Wolak, sołtysi Barcic: Górnych Antoni Iwulski oraz Dolnych Rafał Rams, przedstawiciele Rady Sołeckiej: radna Elżbieta Łomnicka, Tadeusz Buchman, Piotr Jakubowski, Józef Nowak oraz zastępca komendanta Komisariatu Policji w Starym Sączu mł. asp. mgr Bogdan Lechowicz. Obecny był również dyrektor Zespołu Szkół mgr Grzegorz Garwol.

Spółeczność dwu sołectw reprezentowała grupa ... 38 mieszkańców.

Na początku burmistrz przedstawił zebranym sprawozdanie z wydatków poniesionych z budżetu gminy do 30 listopada 2007 roku w sołectwie Barcice Górne. Szczególną uwagę zwrócił na troskę o stan dróg w sołectwie: utwardzono drogę w stronę Pierzgi, odbudowano drogi: na Maliniki, Głuchą Dolinę, pod Sapińcem, pod Korzeczków i na Skrajnię. Ponadto podkreślił konieczność regulacji potoka i drogi pod Sapińcem oraz stabilizację osuwiska na Wdżarach (nad zaporą na Bogusławcu).

Następnie sołtysi Barcic Górnych i Dolnych przedstawili zebranym propozycję podziału środków sołeckich.

W Barcicach Górnych do podziału jest ok. 80 tys. złotych, które będą wydatkowane na:

- kanalizację odcinka Barcice-Stary Sącz 30 tys.
- drogi 20 tys.
- założenie 3 lamp oświetleniowych 10 tys.
- zakup 300 siedzeń na trybuny dla LKS Barciczanka 15 tys.
- remont chodnika do Ośrodka Zdrowia 5 tys.

Podział środków budżetowych został uchwalony przy 3 głosach wstrzymujących się.

Ponadto postanowiono pomóc osobom poszkodowanym w pożarach. Sołectwo zobowiązało się przekazać po 5 kubików drzewa na domostwo (dla 3 osób). Ta uchwała została podjęta jednogłośnie.



Barcice Dolne, które dysponuje kwotą 22 tys. zł. postanowiły wesprzeć działalność LKS Barciczanka kwotą 3,5 tys. zł, natomiast resztę przekazać na remonty dróg. Projekt ten został przyjęty jednogłośnie.

Z kolei ponownie głos zabrał burmistrz, który poruszył temat kanalizacji oraz cmentarza. Są to dwie najpilniejsze sprawy dla wszystkich mieszkańców. Zwrócił się z apelem do słuchaczy, by przemyśleli swoje postępowanie, zwłaszcza Ci, którzy stawiają weto projektowi lokalizacji miejsca wiecznego spoczynku na Równi za Popradem. Mówił też o działalności Ośrodka dla Osób Niepełnosprawnych w Cyganowicach, w którym 35 osób upośledzonych będzie mogło miło spędzać czas.

Następnie rozgorzała dyskusja. Sprawy dróg oraz kanalizacji wzbudzały wiele emocji. Doszło nawet do demonstracyjnego opuszczenia sali przez jedną ze stron sporu.

Na koniec poruszono sprawy bezpieczeństwa. Zastępca komendanta Komisariatu Policji w Starym Sączu mł. asp. mgr Bogdan Lechowicz zwrócił się do wszystkich mieszkańców Barcic z apelem, by, jeśli ktoś ma jakąkolwiek wiedzę na temat pożarów bądź innych zdarzeń, podzielił się tymi informacjami z policjantami. Podkreślił, że wszystkie sygnały niepokojące zostaną sprawdzone. Bez informacji od świadków i współpracy z Policją funkcjonariusze nie są w stanie w pełni troszczyć się o bezpieczeństwo mieszkańców. Wszyscy mieszkańcy na równi powinni dbać o bezpieczeństwo. Warto zainteresować się tym, co dzieje się wokół i w razie potrzeby zareagować.

Mimo iż poczucie bezpieczeństwa wśród mieszkańców w ostatnim okresie nie należy do zadowalających, nie było chętnych do rozmowy na ten temat.

Mamy demokrację. Zawsze chętnie krytykujemy, jednak na zebranie przyszła tylko garstka ludzi (38-miu). Czy naprawdę tylko ich obchodzą sprawy ogółu? Jak to się dzieje, że do rzeczowej dyskusji boimy się przystąpić, choć krytykować innych przychodzi nam tak łatwo. Czytelniku! Zastanów się, ile warte jest własne bezpieczeństwo?! Czy barciczanie będzie mądry dopiero po szkodzi?

Maria Dyjas



LKS BARCICZANKA**Podsumowanie rozgrywek piłkarskich sezonu 2007/2008 - runda jesienna**

W dniu 11 listopada 2007 r. drużyna seniorów, która występuje w roli beniaminka w V lidze piłkarskiej, zakończyła rozgrywki w rundzie jesiennej. W czasie trwania rozgrywek uzyskiwała różne wyniki. Jak to bywa w piłce nożnej, były sukcesy, ale nie obyło się również bez porażek. Na rozpoczęcie sezonu, na własnym boisku uległa „Limanovii” Limanowa 0:1. W drugim meczu było już znacznie lepiej. Zespół nasz podejmował Wisłę Szczucin i po dobrym meczu rozgromił rywala 4:0 (strzelcami bramek byli Kudryk R. 3 oraz Leśniak D. 1). W trzeciej kolejce na boisku „Dunajca” Nowy Sącz po bardzo zaciętym pojedynku nasza drużyna wygrała 5:2 (Dorula A. 3, Kudryk R. 1 oraz Tokarczyk D. 1). W następnym meczu rywalem naszej drużyny była drużyna z Biegonic. Mecz odbył się na boisku rywala i zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (Marczyk M. 1 oraz Gruszczyński T. 1). W piątej kolejce LKS Barciczanka podejmowała na własnym boisku drużynę z Tarnowa („Metal” Tarnów). Wynik spotkania 3:0 (Leśniak D. 1, Kudryk R. 1 oraz Tokarczyk D. 1). W szóstym meczu rozgrywek drużyna Barciczanki udała się na mecz do Watry Białka Tatrzańska. Wynik na boisku 2:0 dla naszego zespołu, ale po zdekompletowaniu drużyny gospodarzy w 76 minucie meczu sędzia przerwał spotkanie, a Okręgowy Związek Piłki Nożnej w Nowym Sączu przyznał walkower dla LKS „Barciczanka”. Po bardzo słabym meczu w szóstej kolejce rozgrywanym na naszym stadionie z Jodłownikiem, drużyna uzyskiwała wynik remisowy 1:1 (Kudryk R.). W ósmej kolejce LKS „Barciczanka” udała się na mecz wyjazdowy do „Viktorii” Witowice Dolne i po wyrównanym meczu wygrała 3:2 (Fałowski 1 oraz Kudryk R. 2). W kolejnych meczach LKS „Barciczanka” uzyskiwała następujące wyniki: na własnym boisku przegrała z ówczesnym wiceliderem „Skalnikiem” Kamionka Wielka 1:3 (Dorula A. 1); na wyjeździe ze spadkowiczem z IV ligi „Orłem” Dębno przegrała 2:0. W jedenastej kolejce na własnym boisku pokonała KRiS Nowy Wiśnicz 3:1 (Kudryk P. 1, Kudryk R. 2). W następnej kolejce uległa na własnym boisku beniaminkowi V ligi „Wiśle” Grobla 1:2 (Kudryk P. 1). W trzynastej kolejce nasza drużyna udała się na mecz do spadkowicza z IV ligi i jednego z faworytów rozgrywek V ligi „Orkana” Szczyrzyc i przegrała 1:4 (Fałowski 1). Po dramatycznym meczu rozgrywanym na naszym boisku w przedostatniej kolejce drużyna „Barciczanki” pokonała czołową drużynę rozgrywek V ligi „Wolanię” Wola Rzędzińska 4:3 po bramkach strzelonych przez (Dorula A. 1, Fałowski 1, Kudryk R. 2). W ostatniej kolejce rundy jesiennej w meczu rozgrywanym na boisku rywala „Polan” Żabno, ówczesnego lidera V ligi, padł wynik 1:0 dla gospodarzy. „Polan” zdobył bramkę w ostatniej minucie meczu.

Na półmetku rozgrywek V ligi liderem jest drużyna „Skalnika” z Kamionki Wielkiej, a nasza drużyna zajmuje ósme miejsce z 23-ma punktami

(7 zwycięstw, 6 porażek i 2 remisy) i stosunkiem bramek 28-24. Najlepszym strzelcem drużyny jest Rafał Kudryk, który zdobył 12 bramek oraz liczący czterdzieści jeden lat, grający trener Andrzej Dorula, zdobywca 5 bramek. Oprócz rozgrywek ligowych seniorzy „Barciczanki” rozegrali jeden mecz w Pucharze Polski, wygrywając na wyjeździe z drużyną z Łososiny Dolnej 2:0 (Klimczak 1 oraz Kudryk P. 1). W meczu tym drużyna nasza wystąpiła w mocno odmłodzonym składzie. W następnej rundzie pucharowej, rywalem naszego zespołu będzie drużyna z Nowego Sącza Sandecja II; mecz zostanie rozegrany na wiosnę 2008 r.

Oprócz drużyny seniorów LKS Barciczanka posiada trzy drużyny młodzieżowe, tj.:

- **Juniorzy starsi**, którzy swoje mecze rozgrywają w III lidze i którzy po rundzie jesiennej zajmują pierwsze miejsce z 27 punktami, mając do rozegrania dwa mecze zaległe. Trenerem drużyny jest Rafał Kudryk.

- **Trampkarze starsi**, którzy grają w I lidze i na półmetku rozgrywek zajmują szóstą pozycję w tabeli z 17 punktami, mając do rozegrania trzy zaległe mecze.

- **Trampkarze młodszy** występują w I lidze. Na zakończenie rundy jesiennej zajmują ósmą pozycję w tabeli z 11 punktami, mając do rozegrania trzy zaległe mecze.

Trenerem drużyn trampkarzy jest Andrzej Dorula.

Opr. Andrzej T.

KOMUNIKAT

Zarząd Ludowego Klubu Sportowego „Barciczanka” uprzejmie informuje, że wszelkie zapytania, wnioski bądź sugestie dotyczące działalności naszego stowarzyszenia można kierować również drogą elektroniczną na adres e-mail:

ksbarciczanka@interia.pl

ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE

W tych wyjątkowych dla każdego dniach pragniemy złożyć Redakcji i czytelnikom biuletynu „Orantka”, sympatykom LKS „Barciczanka” oraz wszystkim mieszkańcom najserdeczniejsze życzenia świąteczne i noworoczne. Życzymy wszelkiej pomyślności i radości w rodzinie oraz sukcesów przy realizacji podejmowanych przedsięwzięć, odwagi i determinacji w dążeniu do wyznaczonych celów, jak również zadowolenia z osiągniętych sukcesów w Nowym 2008 Roku.

ZARZĄD KLUBU
Paweł Cieśllicki

Mieć wyobraźnię miłosierdzia

Gimnazjum w Barcicach w gronie najlepszych szkół w Małopolsce na projekt „Mieć wyobraźnię miłosierdzia”!

Nasz projekt „Jestem gotów świadczyć sprawie człowieka”, który zgłosiliśmy do konkursu na Małopolski Projekt „Mieć wyobraźnię miłosierdzia”, przygotowujący młodzież gimnazjalną do niesienia pomocy potrzebującym zdobył ogromne uznanie na wszystkich etapach.

7 grudnia 2007 na uroczystości podsumowania projektu dowiedzieliśmy się, że zajęliśmy (zaszczytne) **II miejsce**. W projekcie wzięło udział ponad 150 małopolskich szkół! Ten sukces to trwająca od 18 maja do 5 listopada 2007 roku ciężka praca 14 gimnazjalistów pod opieką p. Wandy Kochanowicz.

Prezentacja naszych działań w wersji multimedialnej, przygotowana wspólnie z panem Maksymilianem Tomasiakiem, została również bardzo wysoko oceniona przez jury w Nowym Sączu na uroczystej prezentacji wyróżnionych projektów z powiatów nowosądeckiego, limanowskiego i gorlickiego. Dlatego też mieliśmy zaszczyt, jako jedyna grupa z w/w powiatów, zaprezentować nasze przedsięwzięcie w Filharmonii Krakowskiej na uroczystej gali podsumowującej projekt. W uroczystości wzięli udział honorowi patroni tego projektu: Kardynał Stanisław Dziwisz, Marszałek Województwa Małopolskiego Marek Nawara, Wicemarszałek Województwa Małopolskiego, Małopolski Kurator Oświaty Józef Rostworowski. Wśród zaproszonych gości był również Burmistrz Miasta i Gminy Stary Sącz pan Marian Cycoń. Naszą szkołę reprezentował Dyrektor ZSSPiGimnazjum pan Grzegorz Garwol, koordynator projektu Wanda



Kochanowicz oraz grupa wolontariuszy ze Szkolnego Klubu Wolontariuszy, pracująca podczas trwania projektu a w tym dniu prezentująca nasz projekt na scenie filharmonii.

Miłym akcentem było również wręczenie nagród. Każda z osób, biorąca udział w projekcie otrzymała Mp3, natomiast pan dyrektor Grzegorz Garwol - pamiątkowy grawerton.

Jesteśmy dumni, że tak godnie reprezentowaliśmy gminę Stary Sącz oraz naszą szkołę!

Kolejny ogromny sukces wolontariuszy, nauczycieli, szkoły, choć tak naprawdę nie o zwycięstwo tu chodziło. Jesteśmy szczęśliwi, że nasze działania zostały docenione przez tak szacowne grono.

Teraz już wiemy, że to, co robimy jest WIELKIE. Dziękuję za wsparcie Kuratorium Oświaty w Nowym Sączu oraz MCDN w Nowym Sączu.

**Koordynator projektu
Wanda Kochanowicz**

Międzynarodowy Dzień Wolontariusza

5 grudnia - Międzynarodowy Dzień Wolontariusza - obchodziliśmy w naszej szkole szczególnie świątecznie, bo zbiegł się on z podsumowaniem naszej wolontariackiej działalności w ramach projektu „Mieć wyobraźnię miłosierdzia” (wyróżnienie w Nowym Sączu, II miejsce w Krakowie) oraz podsumowaniem działań do projektu „Szkoła Humanitarna”, który, jeśli nam się uda, zostanie uwieńczony zdobyciem CERTYFIKATU „Szkoły Humanitarnej”.

W ramach współpracy z PAH 16 listopada grupa 4 trenerów- wolontariuszy oraz dyrektor Biura Polskiej Akcji Humanitarnej w Krakowie p. T. Szczepaniak przeprowadzili warsztaty na temat problemów z zasobami wody w Polsce i na świecie w 5 klasach gimnazjalnych.

Ważnym również akcentem w naszej pracy wolontariackiej było zdobycie wyróżnień w konkursie ogłoszonym przez Stowarzyszenie Sursum Corda w Nowym Sączu na przekaz medialny, promujący wolontariat.

Alicja Gorczowska z kl. III b otrzymała wyróżnienie i nagrodę w wysokości 150 zł (bony do zrealizowania w sieci EMPIK) za baner reklamowy, Kamil Żalek i Patryk Chuchacz również wyróżnienie za projekt strony internetowej szkolnego wolontariatu. Nagrodą był bon do EMPIKU o wartości 150 złotych.

Wolontariuszom życzę dalszych sukcesów w ich pracy i otwartych serc dla każdego potrzebującego.

Wolontariusze ze Szkolnego Klubu Wolontariuszy życzą wszystkim podopiecznym i wszystkim koleżankom i kolegom Pięknych, Radosnych Świąt Bożego Narodzenia.

Na pewno dotrzemy do Potrzebujących jeszcze przed świętami!

Opiekun SzKW- W. K. oraz gimnazjaliści wolontariusze



KRZYŻÓWKA nr 30



POZIOMO

1. też książd
4. dużo złota
7. pod Małym
8. brzydkie kaczątko
9. na puszcze
10. targ
13. wrzątek z ziołami
18. nie do wytrzymania z powodu gadania
19. młoda łysina
20. pracuje między ustami
21. na piwie
22. dział

PIONOWO

1. syn żony
2. łakoc
3. garnek
4. na hali
5. pod kibicami
6. flaga na okręcie
11. działko
12. samobus
14. szachownica
15. głos rozsądku
16. kluska z niespodzianką
17. nad Sopotem

Hasła do rozwiązania krzyżówki prosimy wrzucać do skrzynki redakcyjnej w przedsiönku kościoła lub elektronicznie pod adresem: orantka27@poczta.onet.pl

Diagram z poprzedniej Orantki prawidłowo rozwiązali:

Grzegorz Gawlak, Krzysztof Kulig, Szymon Jasiński, Mateusz Kulig, Damian Czyżycki, Bartek Janczak, Maria Maniak, Monika Olszowska, Zuzanna Bielak, Patrycja Bielak, Lucja Olszowska, Roksana Waligóra, Anna Sikońska, Lidia Jasińska, Natalia Mikulec, Adam Nalepa, Magdalena Citak, Adrian Polakiewicz, Krystian Polakiewicz.

Nagrodę wylosujemy w dniu wydania Orantki.

Nowi lektorzy

15 grudnia w kościele św. Elżbiety w Starym Sączu z rąk Ks. Bpa Władysława Bobowskiego 11 ministrantów przyjęło posługę lektora:

Grzegorz Gawlak
Dawid Janik
Kacper Zajac
Dawid Job
Nikodem Pierzga
Marek Wilczyński
Bartosz Korwin
Piotr Leśniara
Bartosz Janczak
Tomasz Gorczowski
Szymon Jasiński

ZHR kocha Ojczyznę

Dnia 11 listopada 2007 roku dyrektor szkoły, harcerki i harcerze I Próbných Starosądeckich Drużyn Harcerok i Harcerzy wraz z opiekunami oraz przedstawicielki Wolontariatu działającego przy Gimnazjum w Barcicach wzięli udział w gminnych obchodach 89 Rocznicy Odrzyskania przez Polskę Niepodległości.

Uroczystości rozpoczęły się mszą św. w intencji Ojczyzny odprawioną w Kościele Parafialnym pw. św. Elżbiety w Starym Sączu. Następnie poczty sztandarowe, delegacje różnych organizacji oraz zgromadzeni wierni przemaszzerowali przy dźwiękach orkiestry na Cmentarz Komunalny, gdzie miał miejsce Apel Poległych za Ojczyznę.

Przedstawiciele Zespołu Szkół w Barcicach zapalili znicze przy grobach poległych w czasie I i II wojny światowej oraz przy grobie starosądeczan pomordowanych w Katyniu i Miednoje. Wolontariuszki z naszej szkoły rozdawały uczestnikom uroczystości symboliczne flagi państwowe i okolicznościowe naklejki w ramach programu „Młodzież pamięta”.

MD



INFORMACJE PARAFIALNE

MSZE ŚWIĘTE

W dni powszednie o godz. 6³⁰ i 17³⁰

W niedzielę i święta
o godz. 7³⁰; 9³⁰; 10³⁰; 11³⁰; 17³⁰

W SPRAWACH MAŁŻEŃSKICH

zapraszamy w środy po wieczornym nabożeństwie

Sakramentu Chrztu św.
udzielamy w ostatnią niedzielę miesiąca

Kancelaria parafialna czynna w dni powszednie po porannej i wieczornej Mszy świętej

Z ŻYCIA PARAFII

Sakrament Chrztu przyjęli:

Jan Dziedzina
Michał Stanisław Pawlik
Michał Stanisław Bochniarz
Arkadiusz Zbigniew Tokarczyk
Karolina Olivia Garwol
Szymon Dawid Wolak
Kamil Rafał Maślanka

Sakrament małżeństwa zawarli:

Jan Piotr Duda
i Danuta Łękańska
Krzysztof Ryszard Tokarczyk
i Bożena Janina Tokarczyk
Piotr Jan Kosmydel
i Iwona Małgorzata Bochniarz
Jarosław Piotr Wolak
i Anna Pędzicka

Odeszli do Pana:

Józef Gizicki 1. 77
Jan Fiszer 1. 77
Alicja Elżbieta Mazurkiewicz 1. 69
Bronisława Golba 1. 69
Maria Bielak 1. 82
Wioletta Anna Nalepa 1. 29
Władysława Kluska 1. 69
Józef Bochniarz 1. 82

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich skracania i zmianę tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń nie odpowiadamy. Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka pw. WNMP. Adres: 33-342 Barcice 27 tel: 44 66 016 i 44 66 107 e-mail: orantka27@poczta.onet.pl

NIEDZIELA CHRYSTUSA KRÓLA W KATEDRZE TARNOWSKIEJ



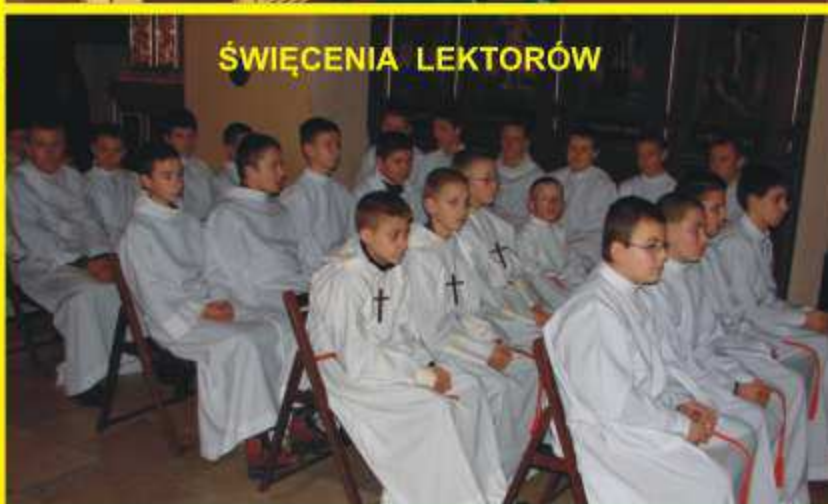
PIELGRZYMI W CZERNEJ U KARMELITANEK



MIKOŁAJ NA WOLI KROGULECKIEJ



ŚWIĘCENIA LEKTORÓW



Ratujemy
i uczymy ratować



GALA W FILHARMONII KRAKOWSKIEJ



ZHR
PODCZAS ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI
W STARYM SĄCZU

MIEJSCE NA REKLAMĘ